

INFORMACJE DLA PRACOWNIKÓW

STRABAG
TEAMS WORK.

Newsletter

STRABAG w Polsce

Oddajemy w Wasze ręce drugi numer newslettera, w którym raz na kwartał prezentujemy informacje dotyczące ciekawych wydarzeń w firmie i na naszych budowach. Aby pracownicy STRABAG mieli okazję poznać się lepiej, wiele miejsca poświęciliśmy rozmowom z Wami w sekcji „Ludzie STRABAG”.

W newsletterze znajdziecie między innymi informacje o nowych kontraktach, które będzie realizował STRABAG w Polsce.

Odwiedziliśmy też nasze budowy i rozmawialiśmy z Koleżankami i Kolegami o ich codziennej pracy oraz pasjach, które realizują w wolnym czasie.

Wspólnie z naszymi ekspertami z BMTI przybliżymy Wam proces montażu Wytwórni Masy Bitumicznej. W lutym byliśmy obecni na kolejnej edycji Szkoły Majstrów, aby przygotować dla Was krótkie podsumowanie z dziesięciu dni szkoleń.

Nie zabraknie też informacji o inicjatywach, w które angażują się pracownicy - akcje społeczne czy sport to obszary, w których działamy wspólnie pod hasłem TEAMS WORK.

Jeżeli na Waszej budowie albo w Waszym biurze dzieje się coś ciekawego, o czym chcielibyście poinformować innych pracowników, skontaktujcie się z nami.

Szukamy również pracowników, którzy chcieliby przybliżyć innym swoje hobby. Jeżeli znacie kogoś „pozytywnie zakręconego”, to zgłóście jego kandydaturę. W ten sposób możemy poznać się lepiej i pokazać, że STRABAG to nie tylko świetni fachowcy i budowlancy, ale przede wszystkim ciekawi ludzie.



STRABAG
to ciekawi
ludzie



Czekamy też na Wasze komentarze i uwagi – piszcie do nas, a tym czasem zapraszamy do lektury!

Zespół redakcyjny: Anna Cembrzyńska, Urszula Komorowska, Łukasz Mielnik

Kontakt:
e-mail: komunikacja@strabag.com
Tel: +48 22 7144 329

Nasze kontrakty

W I kwartale tego roku STRABAG podpisał umowy na realizację 25 projektów o łącznej wartości 396,1 mln PLN netto.

Wśród podpisanych umów jest 6 dużych kontraktów - każdy o wartości powyżej 20 mln PLN. Kontrakty w podziale na poszczególne piony budownictwa:

**Budownictwo
Infrastrukturalne: 20
kontraktów / wartość:
170,3 mln PLN netto**

**Budownictwo Ogólne: 5
kontraktów / wartość:
225,8 mln PLN netto**

Wśród nowych projektów są między innymi:

Rozbudowa Nabrzeża Oliwskiego Umowa podpisana 9 stycznia 2019 roku przez konsorcjum firm z Grupy STRABAG z Zarządem Morskiego Portu Gdańsk S.A. Wartość kontraktu to 183 mln PLN brutto.

Kompleksowa rozbudowa Nabrzeża Oliwskiego rozpoczęła się w styczniu i potrwa 24 miesiące. W ramach nowego kontraktu zostanie przebudowane i rozbudowane nabrzeże portowe o długości ponad 1 kilometra. Przebudowa podzielona będzie na cztery etapy realizacji. Największym wyzwaniem będzie prowadzenie prac na odcinku czynnego nabrzeża, przypadające na etap 3 i częściowo etap 2, na którym prowadzone są przeładunki statków. Łącznie, w tzw. „szczyście budowy” na kontrakcie będzie pracować ok. 150-osobowy zespół. Przy realizacji prac hydrotechnicznych wykorzystany zostanie specjalistyczny sprzęt pływający należący do STRABAG, m.in.: dźwigi oraz palownice ustawione na pontonach, pontony transportowe o nośności do 500 T i holowniki. Modernizacja i przebudowa nabrzeża zwiększy również przepustowość oraz poziom bezpieczeństwa dla manewrujących i cumujących jednostek.

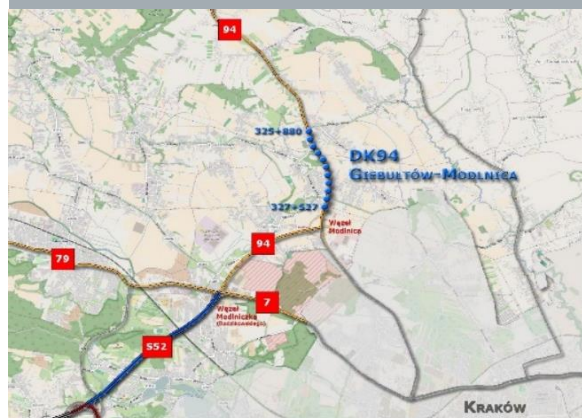
Umowa podpisana z Zarządem Portu Morskiego w Gdańsku to już czwarty kontrakt w obszarze budownictwa hydrotechnicznego, który STRABAG podpisał od października 2018 r.



Nabrzeże Oliwskie, źródło: ZMPG SA

DK 94 odc. Modlica Giebułtów – rozbudowa drogi Umowa podpisana 4 marca 2019 roku pomiędzy STRABAG Infrastruktura Południe a GDDKiA oddz. Kraków ma wartość 35,5 mln PLN brutto.

Kontrakt w formule „projektuj i buduj” podzielony został na etap projektowy (16 miesięcy) oraz prace budowlane (12 miesięcy, bez okresów zimowych). Prace obejmą odcinek o długości 1,52 km., który będzie poszerzony do 2 pasów jezdni w obie strony. W zakres realizowanego zadania wchodzi: dwa skrzyżowania typu rondo, dwie zatoki postoju na potrzeby ITD, chodniki i przejścia dla pieszych. Przebudowane zostaną odcinki dróg poprzecznych oraz powstaną nowe drogi dojazdowe dla zapewnienia komunikacji lokalnej. Przebudowane zostaną sieci elektroenergetyczne, wod.-kan., gazowa i teletechniczna. Zamontowane zostanie nowe oświetlenie, ekrany akustyczne oraz aktywne elementy zarządzania ruchem. Rozbudowywany odcinek, po którym porusza się obecnie ponad 20 tys. pojazdów na dobę, będzie stanowił wylot z węzła Modlnica w kierunku Olkusza i umożliwi znacznie sprawniejsze poruszanie się kierowcom wjeżdżającym i wyjeżdżającym z Krakowa.



Mapka przebiegu DK 94, źródło: GDDKiA

Ul. Władysława IV w Koszalinie Umowa o wartości 32,6 mln PLN brutto podpisana 1 lutego 2019 roku pomiędzy STRABAG a Gminą Miastem Koszalin.

Kontrakt realizowany będzie w terminie od 1 lutego 2019 roku do 31 października 2022 roku. Rozpoczęcie prac budowlanych zaplanowane zostało na 22 lutego 2019 roku. Modernizowany odcinek liczy ok. 1,4 km i leży w ciągu drogi wojewódzkiej nr 167. Ulica będzie miała 2 jezdnie (szer. jezdni 7 m) i 2 pasy ruchu. Dopuszczalne obciążenie nawierzchni wyniesie 115 KN/oś. W ramach realizowanego zadania wykonane zostaną roboty rozbiórkowe. Na budowanym odcinku zamontowane będą ekrany akustyczne oraz wiaty przystankowe. Powstanie też linia oświetleniowa na długości 3,2 km. W ramach zagospodarowania zieleni planowana jest wycinka oraz nasadzenia drzew i krzewów. Wykonana zostanie kanalizacja deszczowa, przebudowana sieć wodociągowa i gazociąg oraz infrastruktura teletechniczna.



Fot. (od lewej): Piotr Jedliński, Prezydent Miasta Koszalina; Rafał Stenka, Kierownik Finansowy Grupy, Strabag Sp. z o.o.; Karol Szulc, Kierownik Robót, Strabag Sp. z o.o., źródło: Urząd Miasta Koszalina

Centrum logistyczne Palisander w Choroszczy Umowa o wartości 26,7 mln PLN brutto podpisana 5 marca 2019 roku pomiędzy STRABAG a przedsiębiorstwem Produkcyjno - Usługowym PALISANDER Sp. z o.o.

Kontrakt realizowany będzie w okresie od marca 2019 do lutego 2020 roku. Zakres prac obejmuje: budynek biurowo-socjalny o 3 kondygnacjach naziemnych i 1 podziemnej, halę zakładu napraw, magazyny i myjnię oraz wiatę odbiorów wraz z infrastrukturą techniczną. Budynki realizowane będą w technologii tradycyjnej (żelbetowej). Kubatura obiektów wynosi 49 tys. m³, powierzchnia całkowita to 7 tys. m² a część przeznaczona na biura - 2 tys. m². Powstanie również naziemny parking z 78 miejscami postojowymi. W zakres realizowanych prac wchodzi również: mury oporowe, plac składowy o powierzchni 35 tys. m², 2 zbiorniki p.poż, w tym zbiornik retencyjny i 2 podziemne zbiorniki na gaz płynny wraz z instalacją zewnętrzną.



Wizualizacja centrum logistycznego, źródło: Palisander

Central Point – nowy wysokościowiec w Warszawie Umowa o podpisana 21 grudnia 2018 roku pomiędzy STRABAG a Immobel Poland.

U zbiegu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, w samym sercu Warszawy, STRABAG wybuduje nowoczesny wysokościowiec – Central Point. Rozpoczęcie prac budowlanych zaplanowano na kwiecień 2019 roku, a cała inwestycja ma zostać ukończona do czerwca 2021 roku. Nowo wybudowany obiekt będzie miał 22 piętra i 86 m wysokości. Znajdą się w nim zarówno powierzchnie biurowe (18 tys. m²) jak i przestrzeń handlowo-usługowa (1,1 tys. m²). W podziemiach znajdzie się 3 kondygnacyjny parking. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że ponad 30 lat temu STRABAG zrealizował swój pierwszy kontrakt w Polsce – był to stojący nieopodal terenu, na którym ma powstać nowy budynek, hotel Marriott będący do dziś jednym z bardziej rozpoznawalnych wieżowców Warszawy.



Wizualizacja Central Point, źródło: Immobel Poland

Ciekawostki z naszych kontraktów

Ciche tory w Gdańsku Każdy, kto miał okazję przejechać się tramwajem, wie jak wątpliwa jest przyjemność jazdy po zużyтым torowisku powodującym drgania, szarpanie i generującym hałas dokuczający pasażerom, przechodniom i mieszkańcom miast. Negatywne skutki widoczne są też w szybciej zużywającym się taborze tramwajowym oraz przyspieszonej degradacji samego torowiska.

STRABAG, jako jedna z nielicznych firm na polskim rynku, dysponuje nowoczesnymi maszynami, jak np. frezarka EINSTEIN SF02, dzięki którym możliwe jest efektywne prowadzenie prac przywracających odpowiednią jakość torowisk.

W Gdańsku STRABAG realizował zlecenie dla Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni (GDZiZ). Nasza 10-osobowa ekipa specjalistów z Polski i Niemiec pracowała na odcinku ok. 40 km torowiska, frezując szyny tramwajowe (RI 60) oraz szyny kolejowe (S 49).

Nowa szyna ma odpowiedni profil, który w trakcie eksploatacji ulega zniekształceniu pod obciążeniem przejeżdżających po niej składów. W ciągu 5 do 10 lat torowisko ulega zużyciu. Dla przywrócenia parametrów szyny i zlikwidowania nierówności stosuje się frezowanie. W trakcie tych prac niwelowany jest również drugi problem, związany z płynnym wypełnieniem łączów szyn, które z biegiem czasu wykrusza się. Zastosowana przez STRABAG metoda jest też przyjazna dla środowiska. W przeciwieństwie do tradycyjnego szlifowania nie generuje stałego pyłu, a powstałe w procesie frezowania „wióry” są na bieżąco gromadzone w specjalnych pojemnikach zamontowanych na maszynach frezujących.

Prace realizowane były w okresie od października do grudnia 2018 roku, a efekt widoczny był już po jednokrotnym przejechaniu zestawu do frezowania. Szyny, potocznie mówiąc są po takim zabiegu „jak nowe”. Odnowione torowisko korzystnie wpływa na eksploatację taboru, poprawia bezpieczeństwo oraz komfort podróży, co możecie sprawdzić podróżując tramwajami po Gdańsku.



Nocne prace na torowisku w Gdańsku, źródło: STRABAG

Frezarka
EINSTEIN SF02
na ulicach
Gdańska



Nagrodzona Linia Obwodowa w Warszawie

Kapituła Konkursu „Diamenty Infrastruktury i Budownictwa” przyznała STRABAG oraz pozostałym firmom z konsorcjum (Budimex oraz ZUE S.A.) nagrodę w kategorii „Realizacja Roku – infrastruktura kolejowa” za modernizację linii kolejowej nr 20 w Warszawie (Małej Linii Obwodowej Warszawy).

Prace na kontrakcie o wartości 169 mln PLN trwały od lutego 2017 do końca października 2018 roku. Modernizacja linii kolejowej nr 20 obejmowała między innymi: 4 km torów kolejowych wraz z nową nawierzchnią i siecią trakcyjną na odcinku: W-wa Zachodnia – W-wa Gdańska. Wykonane zostały 4 przystanki kolejowe z wiatami: Koło, W-wa Zachodnia, Wola oraz Młynów, który w przyszłości będzie węzłem przesiadkowym łączącym komunikację tramwajową i metro. Przebudowane zostały 3 wiadukty (nad ulicami: Obozową, Kasprzaka i Wolską) oraz kładka nad ul. Górczewską.

Dzięki wykonanym pracom modernizacyjnym pociągi będą mogły zwiększyć prędkość z 40 km/h do 60 km/h, a docelowo do 80 km/h. Dzięki wybudowanym nowoczesnym przystankom, innowacyjnemu oświetleniu czy udogodnieniom dla niepełnosprawnych, znacząco poprawił się też komfort podróżowania.

W trakcie prowadzenia prac wyzwaniem dla ekip budowlanych było nie tylko prowadzenie budowy w ścisłym centrum miasta, przy intensywnym ruchu, ale również bunkry - historyczne obiekty z okresu II Wojny Światowej, które zostały odpowiednio zabezpieczone i wciągnięte do rejestru zabytków.



Statuetka
Realizacja Roku
w kategorii
Infrastruktura
Kolejowa



Fot: Przedstawiciele Konsorcjum podczas uroczystej Gali, źródło: STRABAG

Betonowa S8 odc. Radziejowice -

Przeszkoda Prace rozpoczęły się w lutym 2016 roku. Kontraktowy termin ich zakończenia to lipiec 2019 r., jednak przy utrzymaniu obecnego tempa uda się nam oddać ten odcinek do ruchu już w maju.

Zadanie obejmuje przebudowę ok. 10 kilometrów istniejącej drogi do parametrów klasy "S" w technologii betonowej, posiadającej 2 jezdnie po 2 pasy ruchu, z rezerwą na jeszcze jeden pas, budowę węzła drogowego „Żabia Wola” oraz 9 obiektów inżynierskich, w tym: wiaduktów, mostu na rzece Pisia Tuczna i kładek dla pieszych.

Podczas realizacji kontraktu zostały wykorzystane profesjonalne układarki do wykonywania nawierzchni betonowej wyprodukowane przez STRABAG / Heilit + Woerner Niemcy. Maszyny te zostały zaprojektowane przez pracowników naszego Koncernu i dzięki temu są dostosowane do realizacji skomplikowanych układów konstrukcyjnych, występujących podczas wykonywania nawierzchni betonowej, oraz charakteryzują się wysoką mobilnością.

Nawierzchnia betonowa drogi ekspresowej S8 była "układana" w systemie jednoczłonowym. W ciągu jednego dnia wykonywano około 500 mb jezdni trasy głównej o szerokości 10 m i grubości 29 cm.

Ciąg główny drogi ekspresowej S8 został zrealizowany w nowoczesnej technologii "dwuwarstwowej" z teksturą powierzchni jezdnej, polegającej na opóźnieniu hydratacji cementu (np. z użyciem glukozy), a następnie usunięciu niezwiązanej warstwy zaprawy cementowej szczotką mechaniczną

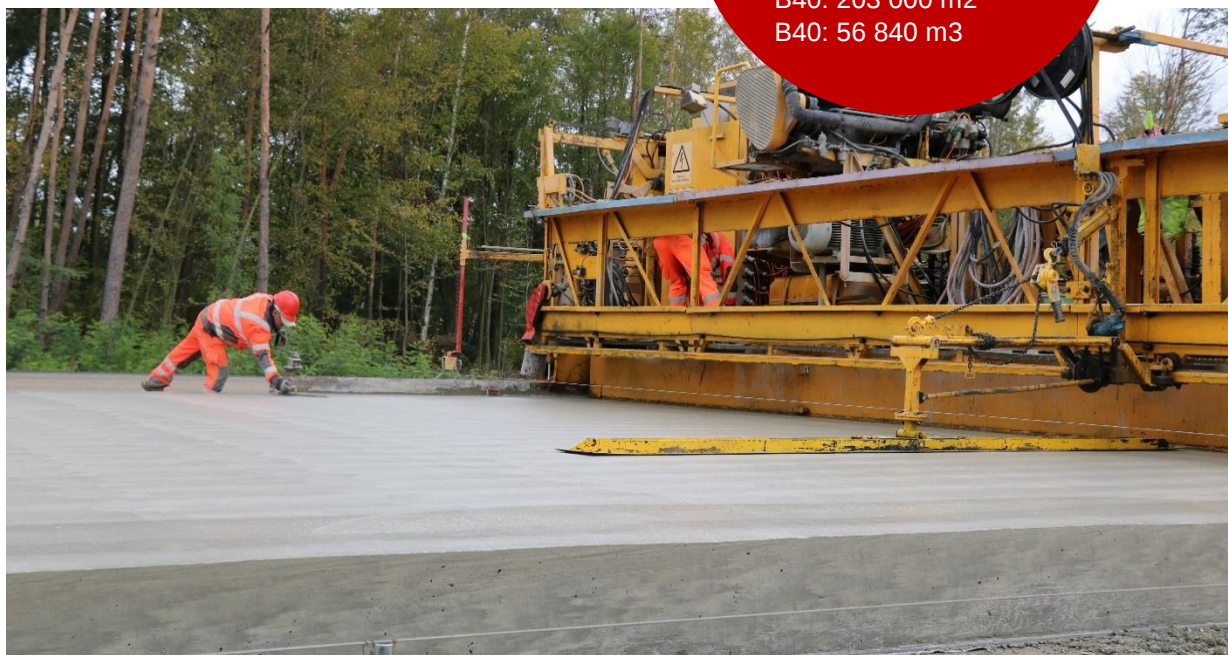
lub wodą pod ciśnieniem, w następstwie czego powstała powierzchnia z odkrytym kruszywem o głębokości makroteksty do 1,5 mm.

Doświadczenie i technologie stosowane przez STRABAG w obszarze realizacji nawierzchni betonowej zostały docenione również przez przedstawicieli estońskiego parlamentu, władz miejskich, administracji drogowej, stowarzyszenia wytwórców asfaltu i betonu, firm wykonawczych a także reprezentanci uczelni technicznych, którzy w roku 2017 odwiedzili budowę. W trakcie wizyty goście mieli możliwość zapoznania się z zagadnieniami dotyczącymi budowy nawierzchni betonowych oraz zwiedzili plac budowy.



Beton chudy:
C8/10: 216 000 m²
C8/10: 44 335 m³

Beton nawierzchniowy:
B40: 203 000 m²
B40: 56 840 m³



Fot: Budowa S8, źródło: STRABAG

Baza wiedzy STRABAG

Kolejna edycja Szkoły Majstrów za nami!

Podstawowym celem programu jest zwiększenie kompetencji majstrów pracujących na naszych budowach. Zakończyliśmy edycję programu, który trwał od 11 do 22 lutego 2019 roku.

W tegorocznej edycji uczestniczyło 45 majstrów z różnych oddziałów i dyrekcji, którzy pracowali w grupach, zgodnie ze specjalizacjami: ogólna i ziemna. Podczas Szkoły Majstrów uczestnicy odbyli szkolenia techniczne prowadzone przez TPA oraz Wytwórnię Mas Asfaltowych, brali udział w wykładach dotyczących LEAN oraz produkcji budowlanej. Dodatkowo w ramach szkoleń interpersonalnych uczestnicy uczyli się rozwiązywania konfliktów w zespole oraz technik negocjacyjnych.

Jako główne korzyści uczestnicy szkoleń wymienili m.in. poszerzenie fachowej wiedzy oraz wymianę doświadczeń. Był to również dobry sposób na poznanie nowych osób pracujących w Koncernie.

Program 9 dni szkoleń obejmował:

grupa ogólna

- rozwiązywanie konfliktów w zespole
- LEAN management
- roboty ziemne
- nowe technologie / nauka na błędach
- trening negocjacji
- produkcja budowlana
- wbudowywanie i zagęszczanie MMA

grupa ziemna:

- rozwiązywanie konfliktów w zespole
- LEAN management
- roboty ziemne / wzmocnienia
- podbudowy/nauka na błędach
- trening negocjacji
- produkcja budowlana



Uczestnicy Szkoły Majstrów, luty 2019 – rozdanie dyplomów, źródło: STRABAG

Spotkanie LEAN Ekspertów w Pruszkowie

W styczniu 2019 roku w siedzibie firmy w Pruszkowie odbyło się spotkanie LEAN Ekspertów.

20 LEAN Ekspertów z dyrekcji operacyjnych podsumowało ubiegły rok i przedstawiło główne cele na 2019 rok. Cele te to: wdrażanie narzędzi Pull Plan & Docu tools oraz kontynuacja analiz grup bitumicznych i kontynuacji STRAtakt w robotach bitumicznych.

LEAN Eksperti podzieleni na grupy przeprowadzili również warsztaty, podczas których powstała lista potencjału, uwag i propozycji w poszczególnych obszarach: WMA, Kubatura, Mosty i Drogi.



Warsztaty LEAN, źródło: STRABAG

Od jesieni 2018 roku w STRABAG korzystamy z opracowanej we własnym zakresie aplikacji „STRAnaliza”, która umożliwia prowadzenie analiz procesów. W ubiegłym roku rozpoczęły się analizy grup bitumicznych z wykorzystaniem wspomnianego narzędzia. Podczas spotkania omówione zostały również pierwsze wnioski dotyczące wykorzystywania tej aplikacji.

Pull Plan - korzyści

Zalety Pull Planu to m.in.:

- systematyczne planowanie i analizowanie przebiegu budowy
- wcześniejsze dostrzeganie możliwych zagrożeń wynikających z opóźnień
- natychmiastowa reakcja na opóźnienia oraz podejmowanie stosownych działań zaradczych
- możliwość rozwiązywania różnego rodzaju kolizji (tak terminowych, jak ich fizycznych) poprzez włączenie w proces planowania wszystkich uczestników prac
- przejrzystość / transparentność działań poprzez wizualizację procesu
- poprawę współpracy wszystkich uczestników budowy
- większe i realne zaangażowanie podwykonawców w proces budowy

Docu tools - korzyści

Docu tools umożliwia nam:

- mobilny dostęp do dokumentacji projektowej
- przeprowadzenie inwentaryzacji fotograficznej budowy
- dokumentowanie przebiegu realizacji i postępu prac
- dokumentowanie powstających wad
- dokumentowanie zdarzeń niedotrzymywania warunków BHP
- dystrybucję raportów z ww. danymi oraz uwagami autorów do odpowiedzialnych za nie jednostek (podwykonawcy, przełożeni, etc.)
- dokumentowanie warunków pogodowych itp.

Jeden z kierowników budowy, który używa docu tools na swoim projekcie stwierdził: *"bez tego narzędzia nawet nie idę na budowę, bo i tak muszę mieć przy sobie aktualne rysunki - na czymś muszę robić notatki, no i czymś zrobić zdjęcia. W docu tools mam to wszystko."*

Inwentaryzacja wideo 360 stopni

Dariusz Michałowski (LEAN Ekspert z Białegostoku – Dyr. PJ) przybliżył zagadnienie prowadzenia inwentaryzacji wideo 360 stopni.

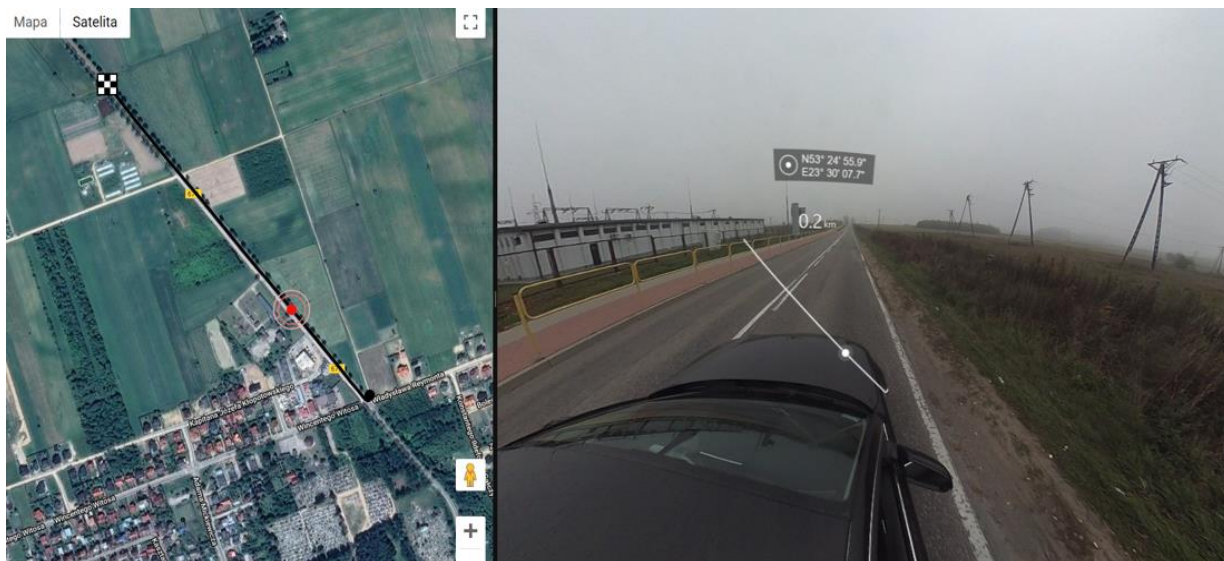
Do inwentaryzacji wykorzystywana jest kamera sferyczna posiadająca dwa obiektywy, każdy 12 Mpix

z kątem widzenia 201,8°, co po scaleniu uzyskanego z nich materiału wideo daje pełną sferę 360°, czyli umożliwia zapoznanie się ze sfilmowanym materiałem horyzontalnie i wertykalnie w rozdzielczości 5,7k. W praktyce oznacza to, że można w oglądanym nagraniu zmieniać perspektywę za pomocą kursora myszki, jak i scrollom zoom obrazu. Film można przedstawić również w technologii VR.

Kamera posiada wbudowane czujniki, m. in.: GPS, barometr, akcelerometr, żyroskop, kompas, dzięki czemu rejestruje co jedną sekundę różne typy danych, jak: długość i szerokość geograficzna, wysokość m. n. p. m., nachylenie, kształt i lokalizacja śladu z poglądem w mapach Google.

Wszelkie dane można zamieścić jako nakładkę w obróbnym materiale wideo, bądź też eksportować do pliku z rozszerzeniem .csv oraz .gpx i otworzyć w formie mapy z naniesionymi danymi dotyczącymi nagrania.

Inwentaryzacje na budowach wykonujemy dwiema metodami. Pierwsza polega na montażu kamery na statywie nad dachem auta, druga zaś na umieszczeniu kamery na monopodzie nad głową operatora, który trzyma statyw. W obu przypadkach do komunikacji z urządzeniem służy aplikacja pracująca w środowisku Android i iOS.



Fot: Inwentaryzacja video 360°, źródło: STRABAG

Montaż Wytwórni Mas Bitumicznych (WMB) Ammann UB 300 w Dąbrowie k. Poznania

W odpowiedzi na zapotrzebowanie Dyrekcji Autostrad i Dużych Projektów, która realizuje obecnie budowę trzeciego pasa Autostrady A2, grupa inżynieryjno - techniczna STRABAG BMTI wykonała montaż WMB w Dąbrowie k. Poznania. Montaż odbył się na przełomie stycznia i lutego 2019 roku.

Zadanie zrealizowała grupa fachowców STRABAG BMTI z działu Instalacji Technicznych w Strzałkowie w składzie: Marek Sadkowski - kierownik projektu i prowadzący montaż mechaniczny, Piotr Dudek i Tomasz Bryl prowadzący montaż elektryczny oraz brygadzysta Krzysztof Czerniejewski i grupa techników/mechaników: Edward Brzuśkiewicz, Dawid Chrzęszczak, Rafał Dranikowski, Kamil Brodziński, Michał Świątek, Paweł Kirowski.

Na niewielkim placu budowy oprócz naszych pracowników pracowała ogromna ilość sprzętu, m.in. 5 żurawi kołowych o udźwigach od 40 T, aż do 170 T, czy też 2 podnośniki koszowe o wysięgu do 35 m.



Fot: Montaż WMB, źródło: STRABAG

Montaż prowadzono w bardzo trudnych warunkach pogodowych, co jednak nie spowodowało opóźnień w jego realizacji. Po dwóch miesiącach został zakończony kompletny montaż mechaniczno - elektryczny i rozpoczęła się faza testów poszczególnych podzespołów wytwórni „na sucho”, jeszcze bez materiału. Dokonano drobnych korekt ustawień podzespołów wytwórni i aktualizacji programu sterującego AS 1. Wszystkie próby wypadły pozytywnie.

Zgodnie z ustaleniami i harmonogramem, w 11 tygodniu 2019 roku uruchomiona została instalacja paliwowa palnika na oleju lekkim, a następnie instalacja pyłu węglowego. Urządzenia te ogrzewają kruszywo wykorzystywane do późniejszej produkcji gotowej masy. W kolejnym tygodniu zostały przeprowadzone zaroby próbné oraz testy produkcyjne gotowej masy. Uzyskano bardzo dobry wynik jakościowy, który został potwierdzony przez laboratorium TPA. Gotowa masa wyprodukowana podczas fazy testów została wykorzystana do budowy wszystkich dróg dojazdowych oraz dróg wewnętrznych na terenie wytwórni.

Cały proces montażu wytwórni przebiegał bez zakłóceń. Na etapie montażu końcowego wytwórnię odwiedzili przedstawiciele dyrekcji, kierownictwa wraz z koleżankami i kolegami z zaplecza biurowego, które zapewniało pomoc i wsparcie podczas realizacji tego projektu.



Fot: Montaż WMB, źródło: STRABAG

Nominalna wydajność WMB w Dąbrowie to 300 T/h gotowego wyrobu z zachowaniem wszystkich wskaźników jakościowych materiałów produkcyjnych, właściwej obsługi i recept przygotowanych wcześniej przez TPA.

Na potrzeby budowy w trakcie montażu wykonano dodatkowe prace, tj. wymianę instalacji podawania bitumu ze zbiorników do wagi bitumu (z DN 80 na DN 100) wraz z przyłączem umożliwiającym podłączenie instalacji do modyfikacji asfaltu gumą - "Cicha Nawierzchnia". Dodatkowo wykonano instalację napełniania zalewarki szczelin i krawędzi.



Ludzie STRABAG

Unity Centre – odwiedziliśmy największą budowę w Krakowie.

Zapraszamy Was do krótkiej wizyty na budowie i poznania bliżej osób, które tworzą zespół zmieniający oblicze „Szkieletora”, oraz ich historii.

W Krakowie, przy rondzie Mogińskim, na placu budowy o powierzchni 1,5 ha trwają prace przy największej komercyjnej inwestycji, której realizację STRABAG rozpoczął w 2017 roku. Unity Centre to kompleks 5 budynków o łącznej powierzchni 50 tys. m²: 102,5 metrowej Unity Tower, University Office i Eastern Office oraz budynku hotelu Radisson RED i apartamentowca Unity Residence. Nowe budynki zastąpią okrytego niechlubną sławą „Szkieletora”, którego nieukończona konstrukcja górowała nad Krakowem od lat 70. Zakończenie robót zaplanowane jest na czerwiec przyszłego roku.

O końcowym sukcesie i terminowej realizacji tego skomplikowanego wyzwania inżynierskiego decydują pracujący tu ludzie – zespół fachowców różnych branż i specjalizacji. W „szczyście robót” to ok. 1200 osób!



Fot. Unity Centre, źródło: STRABAG



Atmosfera w zespole jest najważniejsza w codziennej pracy. Bez tego, żeby nie wiem jakich specjalistów zatrudnić, jeżeli ludzie ze sobą nie rozmawiają i nie znają się, to dobra współpraca nie jest możliwa – mówi Łukasz Hajduk, jeden z kierowników w Dziale Przygotowania Produkcji na budowie Unity Centre w Krakowie, dla którego jest to druga tak duża budowa w STRABAG, taka „perełka”, bo jak się komuś powie, że się jest na „Szkieletorze”, to każdy wie o co chodzi.



Fot: Łukasz Hajduk i Marta Polak, Dział Przygotowania Produkcji, źródło: STRABAG

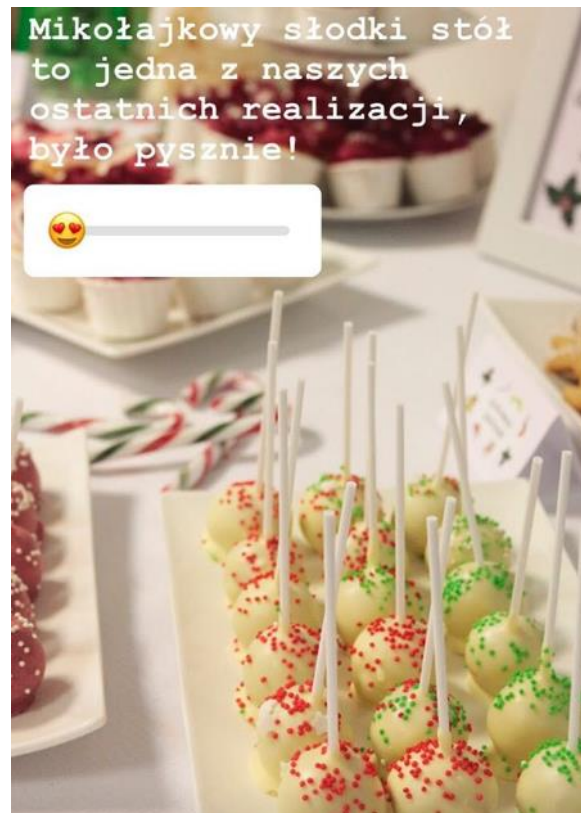
O tym, że atmosfera jest dobra, świadczy szeroki uśmiech Marty Polak, która odpowiada za roboty wykończeniowe. Właśnie wróciła z budowy, gdzie przygotowany jest już pokój wzorcowy powstającego hotelu. Cieszy się, że to, co przez wiele miesięcy wspólnie z kolegami i koleżankami opracowywali, teraz cieszy oko w tzw. „realu”. Dodaje też, że sukces w dużej mierze zależy od dobrej komunikacji – rozmawiamy ze sobą dużo i nawet kiedy spotykamy się prywatnie to temat budowy, gdzieś „z tyłu głowy”, często się pojawia. To nie jest jednak tak, że żyje się sama pracą. Kiedy wiemy o sobie więcej, jesteśmy sobie ciekawi i dodajemy „coś” od siebie – ma to ogromny wpływ na to jak wygląda ta codzienna praca i warto o tym pamiętać.

„Atmosfera w zespole to podstawa. Mamy na to sprawdzone przepisy.”

Amina Dadache i Asia Janik - z Działu Przygotowania Produkcji mają swój „słodki sekret” na stworzenie dobrej atmosfery. Amina, w STRABAG od 2015 r., w codziennej pracy zajmuje się budżetem, kalkulacją przerobów i robót dodatkowych. Pokój, w którym pracuje dzieli między innymi z Asią Janik, dla której jest to pierwsza budowa, na którą trafiła z Działu Kalkulacji. W ciągu dnia, jak przyznają, wiele się dzieje - rozmowy z podwykonawcami, wiele tematów do zrealizowania „na już”. Mimo tego ich współpraca nie ogranicza się do tematów zawodowych. Obie

panie odkryły wspólne zainteresowanie, które ma swój pozytywny wpływ na cały zespół.

Amina: *Wypiekami zajmujemy się z jeszcze jedną koleżanką Gosią Makowską, to takie nasze wspólne hobby. Przygotowujemy różne słodkości, zarówno małe ciastka, torty jak i słodkie stoły.*



Fot: Słodki stół, źródło: www.instagram.com/sweetfields_pl

Asia: *To co upieczemy przynosimy do pracy, czasem bez okazji. W sumie to cała załoga wie, że do nas mogą przyjść, bo w naszym pokoju zawsze jest coś słodkiego. Mamy taką tradycję, że jeżeli ktoś obchodzi urodziny to robimy mu niespodziankę w postaci tortu albo innego słodkiego wypieku. Pod pretekstem narady zwabiamy jubilata na salę spotkań, gdzie czeka na niego słodki prezent. Niektórzy przeczuwają co się wydarzy, ale i tak jest zawsze miłe zaskoczenie.*

Amina: *Do tej pory zrobiliśmy ok. 20 takich „niespodzianek”. Każdy tort jest inny, inaczej smakuje i jest inaczej ozdobiony. Co prawda nie przygotowałyśmy jeszcze takiego, który byłby ozdobiony np. żurawiem wieżowym, ale wszystko przed nami.*

Asia: *Cieszymy się widząc radość innych z ekipy. Dla nas jest to nagroda, że to co robimy jest doceniane przez innych. Nasze wypieki można zobaczyć na Instagramie: www.instagram.com/sweetfields_pl.*

Amina: *Staramy się też myśleć o innych, np. zorganizowaliśmy w naszym biurze Mikołajki. To była świetna zabawa, w której uczestniczyły dzieci pracowników i inwestora. Dla najmłodszych było malowanie twarzy, zabawy z animatorami i oczywiście nasze wypieki. Podczas zabawy dzieci rodzice mieli*

okazję do porozmawiania zarówno o sprawach prywatnych, jak i o sprawach dotyczących kontraktu, a wiadomo że w takiej atmosferze rozmawia się zupełnie inaczej, lepiej.



„Zorganizowaliśmy w naszym biurze Mikołajki. To była świetna zabawa, w której uczestniczyły dzieci pracowników i inwestora.”

Dobłą atmosferę w zespole zauważa i docenia też Magda Lampara, która pracuje w jednym pokoju z Aminą i Asią. Dla Magdy, która pracuje w STRABAG od 1,5 roku jest to pierwszy kontrakt po odbyciu wcześniejszych praktyk. Jak mówi, ciekawie jest brać udział w budowie czegoś tak spektakularnego, bo „ten budynek tyle lat stał i szpecił miasto, a teraz my go zmieniamy”.

Magda: *To moja pierwsza praca na kontrakcie STRABAG. Było dla mnie na początku dużo nowych rzeczy, które musiałam poznać pracując w dziale przygotowania produkcji. Jednak zawsze mogłam liczyć na wsparcie koleżanek z pokoju. U nas hasło TEAMS WORK. naprawdę działa. Pracujemy jako zespół.*

Magda ma też swój sposób na znalezienie równowagi i odpoczynek od pracy. Jak mówi, od zawsze tym, co wypełniało jej czas, był taniec i chociaż obecnie nie uprawia go tak intensywnie jak kiedyś, to wciąż chętnie chodzi na spektakle i warsztaty taneczne z tańca nowoczesnego. Dzięki tańcowi współczesnemu nauczyła się cierpliwości oraz dokładności, co bardzo przydaje jej się w codziennej pracy.

Magda: *Taniec w zespole nauczył mnie jak ważne jest stworzenie czegoś wspólnie, a niekoniecznie skupianie się tylko na tym, żeby tylko mi się udało. Jeżeli cała grupa nie współpracuje, to nie ma szansy na stworzenie czegoś dobrego. Podczas układania choreografii często końcowa wersja nie jest tą początkową i podobnie jest z procesem budowlanym, który ewoluuje w miarę postępów prac i nie zawsze początkowa koncepcja jest tą ostateczną. Wspólnie robimy takie „burze mózgów” z kierownictwem, dajemy nasze sugestie i to się sprawdza, bo pozwala pracować z „otwartą głową” i daje dużo satysfakcji.*



Fot: Magdalena Lampara, Amina Dadache, Gosia Makowska, Asia Janik, źródło: STRABAG

Na placu budowy spotykamy Wojciecha Krupę, Kierownika Robót, który na budowie Unity Centre cieszy się szczególną sympatią i autorytetem. Ważną częścią jego pracy jest wdrażanie do zawodu młodszych kolegów i przekazywanie im doświadczenia i praktycznej wiedzy.



Fot: Wojciech Krupa, Kierownik Robót, źródło: STRABAG

Wojtku, jak Ty zaczynałeś swoją przygodę z budownictwem? Wszystko zaczęło się około 1986 roku. Wyjechałem do Niemiec, do Frankfurtu, gdzie zatrudniłem się na budowie jako cieśla. Dostałem do ręki młotek i tak zaczęła się moja przygoda w tym zawodzie. Na tamtej budowie pracował ze mną kolega z Polski, który był moim kierownikiem i kiedyś powiedział do mnie: „wiesz Wojtek, trzeba się rozwijać, nie można stać w miejscu. Ja widzę Ciebie jako majstra na tej budowie”. Oczywiście, na początku miałem obawy, ale zdecydowałem się i nie żałowałem.

Do STRABAG trafiłem w 2004 roku. Przez cztery lata byłem majstrom i odpowiadało mi to co robiłem, ale szefostwo kontraktu powierzyło mi funkcję kierownika robót. Spróbowałem, bo to jest zawsze rozwój i coś nowego i tak już poszło – zostałem Kierownikiem Robót i na tym stanowisku pracuję do dzisiaj. W tym okresie pracowałem na wielu budowach - duże galerie handlowe jak np.: Galeria Krakowska, Galeria Jurajska w Częstochowie, czy Zielone Arkady w Bydgoszczy, byłem też w Warszawie na rozbudowie centrum handlowego w Jankach.

Połączyłem wcześniejsze doświadczenia z Niemiec, gdzie zajmowałem się głównie stanami surowymi oraz to, czego nauczyłem się już w STRABAG, czyli „wykończeniówki”, której wcześniej nie znałem. I dopiero tu na „Szkieletorze”, realizując różne zakresy prac wiem, że mam odpowiednią wiedzę i jestem wdzięczny tym, którzy mi tę wiedzę przekazywali.

A teraz wróciłeś do Krakowa, z którego pochodzisz?

Tak, jestem Krakusem i tak jak mówiłem mój pierwszy kontrakt to Galeria Krakowska. Teraz wróciłem, choć nie przypuszczałem wcześniej, że będę miał okazję uczestniczenia w procesie technologicznym przy budowie „Szkieletora”, który przez tyle czasu tutaj stał. Dla mnie to właśnie kwestie wykorzystywanych tu rozwiązań technicznych i technologii są tym, co mnie najbardziej interesuje na kontrakcie.

„Mam taką wewnętrzną satysfakcję, że dużo rzeczy wiem, i że mogę to przekazać innemu człowiekowi, tak jak kiedyś mi przekazano tę wiedzę.”

Masz na tym kontrakcie taką dodatkową „misję” do wypełnienia.

Tak, pracowałem wiele lat na to, żeby wiedzieć jak co ma być zrobione. Pewnie w mojej mozaice doświadczeń są jeszcze puste pola, ale to są takie pojedyncze puzzle, które pewnie do końca życia będę sobie tak uzupełniał. Moją misją jest przekazywanie tej wiedzy młodszy kolegom, którzy zaczynają dopiero swoją przygodę zawodową.

Ja zajmuję się pracami na poziomach -1 i -2 całego kompleksu budynków Unity Centre. Odpowiadam za pełen zakres prac, który jest tak obszerny, że wymaga wsparcia innej osoby np.: majstra, mistrza budowy czy inżyniera budowy – w zależności od wykształcenia.

Pod Twoje „skrzydła” trafiają osoby często z krótkim stażem, z wykształceniem. Jak to wygląda z twojej perspektywy?

Do tego zawodu trzeba mieć predyspozycje, bo to nie jest łatwa praca. Często wykonywana jest w nieciekawych warunkach atmosferycznych, na zewnątrz. Młodzi teraz nie garną się na budowę, a to jest kopalnia wiedzy. Wielu zaczyna od razu od biura, a o ile łatwiej byłoby dla nich, gdyby rozpoczęli właśnie od budowy. Tu zdobyliby trochę tego doświadczenia, przez rok czy dwa i wtedy można iść do biura. Wiedząc o co w tym wszystkim chodzi, łatwiej jest przygotować wycenę, sporządzić kalkulację, bo ma się pojęcie o tym jak wygląda proces technologiczny. Wiesz jak rozmawiać z firmami, z ludźmi. Umiejętność komunikowania się to podstawa.

Co według Ciebie jest najważniejsze, poza doświadczeniem, które przychodzi z czasem?

Podstawą jest zespołowe działanie. Ja sam do tego dojrzałem z czasem, że z ludźmi trzeba nauczyć się rozmawiać, a ludzie są różni. Nie ma pracy zespołowej bez dobrej komunikacji, a na budowie zawsze jesteś zależny od innych. Mówiąc o komunikacji mam na myśli rozmowę, nie wysyłanie do siebie maili, tylko złapanie za przysłowiową słuchawkę i próbę rozwiązania problemu i załatwienia sprawy. To jeszcze z pracy w Niemczech mi zostało, taka maksyma „Co możesz zrobić dzisiaj to zrób. Nie odkładaj na jutro”.

Coś jeszcze? Tak jak już wspomniałem, trzeba mieć predyspozycje do tej pracy, angażować się. Moją rolą jest to weryfikować. To jest trochę tak, jak z robieniem zdjęć, gdzie ze 100 zrobionych zdjęć tylko kilka jest naprawdę udanych. Ja jestem już w stanie wyczuć, czy ktoś takie predyspozycje ma, czy nie. To wychodzi w codziennej pracy podczas zarządzania zespołem, organizowania pracy, prognozowania zapotrzebowania, czy realizowania zamówień. Taka współpraca przynosi efekty dla całego zespołu, a mi osobiście daje satysfakcję.

Jak wygląda taka wasza współpraca na co dzień?

Teraz współpracuję z Łukaszem, który przeszedł do nas na budowę z Działu Przygotowania Produkcji. Już teraz mogę powiedzieć, że z mojej perspektywy to osoba, która się sprawdza na budowie. Wiem, że Łukasz to czuje, a co ważne lubi to, co robi. Dział na zasadzie zaufania - wiem, że wszystkiego dopilnuje i sprawdzi to, za co jest odpowiedzialny. Niektóre obszary prowadzi samodzielnie, a ja z nim to konsultuję. Często celowo wyznaczam taki obszar prac, z którym osoba bez doświadczenia może mieć problem, bo temat jest dla trudny albo dla niej nowy. Pozwalam jej działać i przyglądam się z boku, jak się do tego zabiera. Potem jest czas, żeby wspólnie to przeanalizować, podpowiadam co można było zrobić lepiej. Ja widzę pewne rzeczy, których taka młoda osoba jeszcze nie dostrzega, bo to przychodzi z wiekiem. Na zdobycie doświadczenia potrzebny jest czas, a dzięki mnie można ten czas skrócić.

„Pozwalam działać i przyglądam się z boku, jak się do tego zabiera. Potem jest czas, żeby wspólnie to przeanalizować i podpowiadam co można było zrobić lepiej.”

Jakie korzyści dla Ciebie widzisz w takiej współpracy z młodszymi kolegami? Poza satysfakcją, o której mówiłem, ja również mam wymierne korzyści z tej współpracy. Ja jestem starszej daty i mimo tego, że z natury jestem osobą ciekawą i otwartą na nowe doświadczenia, to są pewne obszary, gdzie młodzież

jest lepsza ode mnie. Tak jest np. przy wykorzystaniu różnego rodzaju nowoczesnego oprogramowania, które pomaga nam w codziennej pracy. To jest tak, że ja wiem co chcę wyliczyć albo czego się dowiedzieć, natomiast młodszy koledzy są biegli w posługiwaniu się tymi nowinkami technicznymi – i to też jest bardzo dobre, bo w ten sposób możemy się uzupełniać.

Co jeszcze dała Ci ta praca, doświadczenie które zdobyłeś przez lata na kontraktach?

Największą satysfakcję mam z tego, że udało mi się postawić dom – to jest taka pozazawodowa satysfakcja, choć z drugiej strony łączy się z moją pracą. Byłem kierownikiem na mojej własnej budowie, na którą namówił mnie blisko 16 lat temu mój tato, za co jestem mu dziś bardzo wdzięczny. To on odpowiadał za postawienie fundamentów tego domu, a ja na



Fot (od lewej): Łukasz Kordeczka, Wojciech Krupa, Bartłomiej Wilk, źródło: STRABAG

przeprzeć lat, bo po drodze miałem dużo innych budów, prowadziłem tę realizację ku końcowi – to był taki trochę gospodarski system budowania i dlatego też tyle to trwało. Poza tym przez moją dociekliwość wiele rzeczy na tej budowie starałem się robić sam, np. poddasze, albo na bieżąco kontrolować ich realizację.

Dom jest już gotowy i stoi kilkanaście kilometrów od Krakowa. Nie jest duży, ma ok. 100 m², ale zapewnia mi warunki do odpoczynku i regeneracji sił. Cieszę się tym, że robię to, co lubię i po tych wszystkich latach jeżdżenia po Polsce mam też w końcu swoje miejsce, tu blisko Krakowa.

Unity Centre to zgrany zespół specjalistów z różnych dziedzin. Swoje miejsce znalazła w nim również Martyna Koczy – Inżynier Budowy z największym poczuciem rytmu na kontrakcie.



Fot: Martyna Koczy, Inżynier Budowy, źródło: STRABAG

Martyna, dlaczego akurat ta budowa, co w niej jest takiego? Staram się wybierać swoją pracę, a tutaj po prostu chciałam być. Ta budowa wyróżnia się tym, że na kontrakcie wykorzystywane są bardzo ciekawe technologie. Ale równie ważne jest to, że tutaj nasze sztandarowe hasło TEAMS WORK. – naprawdę działa. Praca w grupie i ta synergia, kiedy działamy razem, nawzajem się szanujemy w tym co robimy i poczucie, że razem chcemy coś osiągnąć, bardzo mi odpowiadają. Kiedy mówię razem mam na myśli cały zespół budowy, ale też podwykonawców, projektantów i inwestora. Myślę, że tak się dzieje dzięki naprawdę dobremu zarządzaniu tą budową, bo to tutaj działa i stanowi naprawdę duży plus. Pracując tu czuję, że takie słowa jak: zaangażowanie, lojalność czy szacunek, to nie są tylko slogany, ale istotne kwestie, które są realizowane. Tutaj każdy ruch służy czemuś konkretnemu, jest planowany z odpowiednim wyprzedzeniem i przemyślany. Ja w takim zespole lubię pracować.

Jaka jest Twoja recepta na dobrą współpracę? Ja z natury lubię pomagać ludziom, ułatwiać pracę innym. Tutaj pomagam np. kierownikom. Staram się, żeby te sprawy, które dla niektórych są

skomplikowane ułatwiać. Trochę pełnię funkcję kierownika robót, trochę inżyniera, trochę majstra. Pozyskuję dane, zestawiam je, ustalam harmonogramy – np. dostaw betonów, rozliczam to. Jednak najbardziej cenię w tym co robię kontakt z innymi ludźmi, choć czasem potrafi to przysporzyć naprawdę sporo problemów, bo ciężko jest pogodzić różne potrzeby i różne stanowiska. Trzeba się tego nauczyć. Ja staram się wczuć w sytuację drugiej strony – trochę jak w tańcu z partnerem. To zawsze pomaga. Kiedy uda się pokonać jakiś problem, sprawić, że prace posuwają się i widzę to patrząc jak rosną budynki Unity Centre. Czasem nawet wystarczy spojrzeć przez okno, bo mam stąd dobry widok. Poza tym ja codziennie jestem na budowie.

Jesteś przykładem, że w tym męskim świecie jest miejsce dla kobiety. To, że kobieta musi być dwa razy lepsza na budowie, jest w pewnym sensie prawdą. Tutaj trzeba mieć siłę przebicia, ale na mojej budowie z kolegami współpraca układa się dobrze. Wiadomo, że ważne są specyficzne cechy charakteru: samodzielność w podejmowaniu decyzji, pewność siebie, czy duża wiedza techniczna. Oczywiście nie obyło się bez „chrztów” – koledzy z kontraktu sprawdzali mnie. Na budowie każdy przedmiot ma swoją nazwę i musiałam pokazać, że ja te nazwy znam i wiem jak z nimi rozmawiać. Ja jestem bardzo zainteresowana co dzieje się na budowie i zależało mi na dokładnym poznaniu procesów budowlanych.

Opowiadasz o kontrakcie, ludziach i tym, co się tu dzieje z dużym zaangażowaniem. Praca na kontrakcie bardzo Cię wciągnęła? To prawda, żyłam się z ludźmi i tworzymy zgrany zespół, ale też nie jest tak, że poza pracą nie mam życia prywatnego. Dużo czasu poświęcam na taniec i parę innych zainteresowań.

„Taniec to dla mnie wolność oraz możliwość wyrażania siebie, a salsa jest dodatkowo bardzo socjalna i radosna – można ją tańczyć z każdym i pokazuje wiele emocji.”

Co ma wspólnego taniec z umysłem ścisłym? To prawda, że jestem umysłem ścisłym, zresztą pierwszym inżynierem w rodzinie. Taniec jest przeciwwagą dla tych wszystkich ścisłych, konkretnych rzeczy.... świata budowy, architektów, projektantów, ect. Dzięki temu obie półkule mózgu mam odpowiednio stymulowane. Dostrzegam też inne korzyści. Dzięki różnego rodzaju aktywnościom, takim jak właśnie taniec, można się bardziej otworzyć na drugą osobę, wczuć się w nią, a to bardzo pomaga w komunikacji. Tak jak w tańcu – żeby być prowadzącym, ale jednocześnie podążać za kimś. Potrzebować na drugiego człowieka i widzieć jaki on jest i czego potrzebuje. Zaufanie to jest podstawa – w tańcu ufasz partnerowi, a w pracy ufają mi.



Fot: Martyna Koczy, źródło: Martyna Koczy

Specjalizujesz się w konkretnym tańcu? Tańczę od dziecka. Kiedyś były to tańce latynoamerykańskie. Miałam nawet osiągnięcia w tej dziedzinie - tytuł wicemistrza Polski i X miejsce na mistrzostwach Europy. Studia na politechnice spowodowały, że w tańcu byłam zmuszona zrobić sobie przerwę. Teraz znowu tańczę, ale jest to głównie salsa.

Jak łączysz pracę z pasją? Treningi taneczne zajmują mi codziennie około 3 godzin, a czasem więcej. Według mnie, żeby być w czymś dobrym musisz ciągle ćwiczyć, uczyć się i trenować. Faktycznie muszę dobrze planować wszystko, żeby tego czasu starczyło, ale dzięki temu staję się też mistrzem planowania – a to się przydaje w pracy. Ale to prawda, że taki rozkład dnia wymaga dyscypliny. Przy dobrym planowaniu na wszystko znajdzie się czas. Taniec to jest trochę taki reset, ale też praca. Taniec daje mi siłę i energię. Nakręcam się tym co robię wieczorami i potem w pracy, w ciągu dnia dobrze funkcjonuję.

Martyna jesteś wulkanem pozytywnej energii i na pewno przed Tobą jeszcze wiele ciekawych projektów! O tak, zawsze jestem otwarta na nowe możliwości, ale z drugiej strony nie jest nigdzie powiedziane, że z branżą budowlaną zostanę już na stałe. Lubię, kiedy w życiu jest ta odrobina „niepewności”. Może kiedyś otworzę swoją szkołę tańca? Takie są plany. Natomiast z rzeczy, które już się dzieją, to na koniec chciałam jeszcze wspomnieć o czymś, z czego jestem teraz bardzo dumna.

Czym jeszcze chcesz zaskoczyć? Faktycznie, o tym może nie wie jeszcze wiele osób. Znalazłam, nie wiem jak, w tym natłoku zajęć zawodowych i moich treningów, jeszcze takie wolne „okienko” i dwa lata temu rozpoczęłam zaoczne studia fizjoterapii i masażu. Teraz jestem w trakcie otwierania swojego studia fizjoterapii i masażu, tak że możemy zakończyć tę rozmowę taką informacją dla wszystkich, którzy poczują że potrzebują regeneracji po ciężkiej pracy. Zapraszam.

Dar serca dla Afryki - reportaż Joanny Mikołajczyk z wyprawy na kraniec świata

W Afryce jest coś pierwotnego, jest energia mocno płynąca z ziemi, jest uważność na drugiego człowieka, poczucie wspólnoty i wzajemna pomoc. Kiedy ludzie nie mają zbyt wiele pod względem materialnym, jedyne na czym można polegać, to drugi człowiek, dlatego kontakty międzyludzkie są takie ważne.

W STRABAG pracuję od wielu lat jako tłumaczka w Dyrekcji PA i bardzo lubię swoją pracę. Umożliwiam ludziom komunikację i to bardzo przyjemne zadanie, a branża budowlana zaskakuje mnie codziennie czymś nowym i ciekawym.

Kontakty międzyludzkie były dla mnie zawsze ważne. Chciałam nieść pomoc w taki sposób, żeby to miało sens, dawać ludziom, którzy mają mniej możliwości, zarówno fizycznie - ze względu na niepełnosprawności - jak i materialnie, narzędzia, które pomogą im się odnaleźć, być pewniejszym siebie, „stać na nogi” i decydować o swoim życiu. Chciałam zrobić coś dla Świata i w tym roku moje marzenie się spełniło w trakcie dwumiesięcznej wyprawy do Afryki Zachodniej.



Fot: Mapa Afryki Zachodniej, źródło: Encyklopedia Internautica

Od ponad siedmiu lat jeżdżę z przyjaciółmi do Gwinei i Senegalu na warsztaty bębniarskie i taneczne, bo taniec to moja pasja. Tradycyjne tańce afrykańskie, których uczę się od rdzennych tancerzy, to dla mnie nie tylko kroki i rytmy, nie tylko endorfiny i radość z ruchu, ale również narzędzie terapeutyczne, które potrafi uwalniać napięcia z ciała, niepotrzebne albo trudne, czy też skrywane emocje. Taniec afrykański to ugruntowanie i odświeżenie. W Polsce pracowałam już z ludźmi z niepełnosprawnościami jako choreo - i arteterapeutka (terapia przez taniec i sztukę) i postanowiłam sprawdzić co na to moja ukochana Afryka, z której czerpię inspirację.

W podróż wybrałam się z przyjaciółmi, z którymi dzielę swoje pasję. Zaczęliśmy od warsztatów w Gwinei, kolebki tradycyjnych bębnow, wymienionych muzyków i tancerzy. Wybraliśmy się też do wiosek afrykańskich na spotkanie z rdzenną kulturą i rytuałami. Uczestniczyliśmy w życiu ich mieszkańców świętując wspólnie poranne tańce mężczyzn na rynku głównym.



i tańczyliśmy na zabawie weselnej z ubranymi w piękne kolorowe szaty kobietami.



Kolejnym punktem wyprawy był Senegal i nasza ukochana wioska nad oceanem w regionie Casamance – Abene. Dla nas to raj na ziemi, jeździmy tam od wielu lat, znamy się z tamtejszą ludnością i czujemy się częścią ich społeczności. To wioska artystów i muzyków, gdzie czas ma zupełnie inny wymiar.

Swoją drogą wymiar czasu w Afryce jest dość ciekawym tematem...tu na wszystko jest czas...nikt się nigdzie nie spieszy, bo przede wszystkim nie pozwala na to słońce, ale również mentalność lokalnych mieszkańców. Nie ma harmonogramów, co na początku dla Europejczyka jest przerażające, ale w miarę upływu dni człowiek się przyzwyczaja i zaczyna podążać za swoim rytmem. Autobus odjeżdża, kiedy zapełni się pasażerami... czasami trzeba czekać 10 minut, a czasami godzinę. „Wyjdziemy na koncert, jak wszyscy przyjdą... A kiedy przyjdą? Jak przyjdą...” poinformował nas jeden z muzyków.

Afryka uczy bycia tu i teraz. Nie ma wczoraj ani jutro, jest dziś. Uczy też wdzięczności za to, jakie możliwości daje nam Europa, za to co mamy pod względem materialnym i doceniania prostych rzeczy.

Droga do Senegalu była wyprawą długą, bo mimo że w Europie ok. 800 km można by przebyć w zdecydowanie krótszym czasie, to podróż tzw. „busz

taxi" zajęła nam 72 godziny... Drogi w Gwinei oraz w Senegalu pozostawiają wiele do życzenia. Niektóre z nich wyglądały jak koryta rzeki. Wytrząsnęło nas porządnie, ponieważ asfalt to luksus i zdarza się tylko na niektórych odcinkach... Nasza firma z pewnością miałaby tu dużo pracy.



Mimo trudów podróżowania w ekstremalnych warunkach była to niezapomniana przygoda, pełna niespodzianek: kierowca, który nas wiozł, ugościł nas po drodze w swoim domu, kiedy nie zdążyliśmy o 19 przekroczyć granicy z Senegalem, zapewniając nam miejsce do spania i przepyszną kolację.

W „naszej” wiosce w Abene chcemy w przyszłości z moimi przyjaciółmi wesprzeć istniejącą szkołę zawodową, w której młodzież uczy się szycia, gotowania, budowania, informatyki i mechaniki, i napisać dla niech projekt dot. nauki ekologii. Plastik stanowi tam duży problem, a świadomość ekologiczna



praktycznie nie istnieje. Miałam przyjemność przekazać tej właśnie szkole ołówki i długopisy od STRABAG. Dyrektor szkoły był bardzo wdzięczny za pomoc.

Najważniejszym punktem mojej wyprawy był wymarzony wolontariat w szkole w Ghanie w wiosce Kissi. Uważam, że pomoc nie polega na uzależnianiu miejscowej ludności od pieniędzy napływających do niej w milionach z różnych państw europejskich, które są po części defraudowane przez skorumpowane rządy. Prawdziwa pomoc daje potrzebującym konkretne narzędzia, dzięki którym mogą rozwijać się i być samodzielni.

Zainspirowana m.in. działaniami Otto Hirscha, który od lat prowadzi działania w Kenii w slumsach, i za zgodą naszego otwartego na moje szalone pomysły Zarządu, odbyłam wolontariat w szkole zawodowej z dziećmi w niemieckiej fundacji *Baobab Children Foundation*.

Dzieci, z którymi miałam przyjemność pracować, pochodzą z najbiedniejszych i wielodzietnych rodzin i dzięki fundacji mogą podjąć naukę, zdobyć konkretne umiejętności i zawód, a na późniejszym etapie stać się samodzielne i wesprzeć swoją rodzinę. Szkoła uczy konkretnych umiejętności: budowania mebli z bambusa i trzciny cukrowej, konstruowania mebli z drewna, ekologicznego gotowania, szycia, rękodzielniczej produkcji tkanin batikowych i tkanin tradycyjnych w Ghanie tkanin Kente oraz rolnictwa ekologicznego.



Moja rola polegała na pomaganiu dzieciom w odrabianiu prac domowych i organizowaniu im czasu wolnego. Prowadziłam zajęcia z arteterapii z dziećmi z niepełnosprawnościami, które niestety są wykluczone z tamtejszego społeczeństwa, i uruchomiłam - poza odbywającymi się trzy razy w tygodniu zajęciami z tańca i gry na bębnach - zajęcia z choreoterapii. Chodziło mi o to, żeby dzieci znalazły swój własny ruch i odnalazły radość w improwizacji i dowolnych ruchach. Nauczyciele w Ghanie są bardzo surowi i na zajęciach z tańca, gdzie uczono konkretnych kroków i rytmów, dzieci miały zbyt dużo miejsca na dowolność, a zauważyłam, że mają taką ogromną potrzebę.



Udało nam się również zapoczątkować nasze działania ekologiczne. Jednym z założeń, które miałyśmy przed wyjazdem z moją przyjaciółką, była budowa sklepiu szkolnego z plastikowych butelek, które służą jako cegły. Niestety w Afryce na wszystko potrzebny jest czas. Kiedy wyjeżdżałam stanęły dopiero fundamenty zaprojektowanego przez Gosię sklepu i zdążyłam napęlić piaskiem tylko jedną z butelek, które będą wbudowane w powstający mur. To, czego nauczyłyśmy się w Ghanie, może uda się zaimplementować w Senegalu w Abene w tamtejszej szkole zawodowej, m.in. szycie kosmetyczek z kolorowych materiałów afrykańskich i plastikowych torebek po wodzie oraz budowa budynków, czy też mebli z plastikowych butelek.

Wolontariat był cudownym i bardzo inspirującym czasem. Nie tylko uczyłam afrykańskie dzieci, ale i one uczyły mnie.



Wyjeżdżałam z ciężkim sercem, mając poczucie, że jest jeszcze tyle do zrobienia, i że chciałabym zrobić jeszcze więcej. Nawiązały się przyjaźnie i postanowiłam zasponsorować Janet, jedną z uczennic. Uważam, że taka pomoc ma sens, bo wspiera narzędzia które zaprowadzą te dzieci dalej. Poznałam projekt i fundację i dokładnie wiem dla kogo i na co te pieniądze są przeznaczane (wyżywienie, nocleg w kampusie, nauka zwykłych przedmiotów oraz nauka zawodu). W ten sposób moja pomoc dalej trwa, a kolejna dziewczynka może kontynuować naukę, rozwijać się, stanowić o sobie i zmieniać tradycyjnie wytyczone przez społeczeństwo afrykańskie tory.

Jeżeli zainspirowała Was moja historia, chętnie odpowiem na wszystkie pytania i wskażę fundację, która zajmuje się prawdziwą pomocą dla Afryki.

Joanna Mikołajczyk

Dyrekcja PA, STRABAG Sp. z o.o.

Fotografie w reportażu pochodzą z archiwum prywatnego Joanny Mikołajczyk

Dzieje się w STRABAG

Świąteczna Paczka & Kiermasz Świąteczny

W okresie Świąt Bożego Narodzenia działa się dużo dobrego! Nasz TEAMS WORK znowu się sprawdził.

Akcja *Szlachetna Paczka* okazała się wielkim sukcesem. Dzięki Waszej postawie, w tym roku pomogliśmy Pani Marcie (47 l.), która zmaga się z chorobą nowotworową i wychowuje samotnie dwoje dzieci: 6 letnią Anię i 17 letniego Janka.

W naszej akcji w Pruszkowie uczestniczyło kilkadziesiąt osób ze spółek koncernowych. W sumie udało się nam zebrać 4 tys. zł oraz prawie drugie tyle w postaci różnych artykułów, jak odzież, art. spożywcze, chemia domowa, kosmetyki oraz upominki, zabawki i art. szkolne. Bardzo ważną częścią naszej paczki była również 1 tona węgla, dzięki której zapewniliśmy rodzinie zapas opału na zbliżającą się zimę. Całkowita wartość przekazanych rodzinie prezentów to ok. 8,5 tys. zł.



Fot: Świąteczna paczka, źródło: STRABAG

Nasza paka to tak naprawdę ok. 30 większych i mniejszych paczek, które spakowaliśmy tworząc prawdziwą „góre prezentów”. Poza artykułami spożywczymi i chemią gospodarczą znalazły się tu, również wymarzone prezenty, takie jak robot kuchenny oraz obrotowy mop, ciepłe kurtki, obuwie zimowe, wymarzony domek Barbie oraz bony подарunkowe. Wszystkie paczki załadowaliśmy do naszych STRABAG-owozów przyozdobionych

mikołajową czapką i zawieźliśmy do pobliskiej Nowej Wsi, aby przekazać je rodzinie, którą w tym roku wspieraliśmy. Na miejscu pomagali nam wszyscy domownicy. Po sprawnym wypakowaniu paczek był czas na rozpakowywanie prezentów, co sprawiło wszystkim obdarowanym dużo radości.



Fot: Kiermasz STRABAG, źródło: STRABAG

Świąteczne popołudnie w STRABAG odbyło się 5 grudnia. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i solidarnej współpracy udało nam się stworzyć wyjątkową atmosferę świątecznego kiermaszu.

Pomysł organizacji *Świątecznego popołudnia* wyszedł od zespołu projektowego *Wzmocnienie wartości STRABAG*. Wydarzeniu przyświecały dwie wartości naszej firmy: ZAANGAŻOWANIE pracowników różnych spółek koncernu, którzy pracują w Pruszkowie, oraz SOLIDARNOŚĆ, która przejawiała się decyzją o wsparciu w ramach organizowanego kiermaszu lokalnej społeczności. Podczas kiermaszu można było ręcznie malować i dekorować bombki, przygotować świąteczny stroik i łańcuch na choinkę. Każdy chętny mógł też skosztować przygotowane przez koleżanki i kolegów ciasta i wypieki oraz świąteczną herbatę. Kiermasz uzupełniały stoiska z ozdobami świątecznymi.

Ze sprzedaży ciast, ozdób i stroików udało się zbierać: 4,6 tys. zł, które zostały przekazane dla Domu Dzieci i Młodzieży Sióstr Benedyktynek Samarytanek, mieszczącego się w Pruszkowie. Aktualnie pod jego opieką jest 31 dzieci (w tym dzieci niepełnosprawne), w wieku od 6 do 18 lat. Przekazane fundusze, jak zapowiedziała dyrektor s. Elżbieta, placówka chce przeznaczyć na wyjazd w góry podopiecznych w czasie ferii zimowych.

Koledzy z budów „rekrutują” do pracy w STRABAG

Najlepszym sposobem na zachęcenie do pracy w firmie są informacje z tzw. „pierwszej ręki”, bo osoby wykonujące dany zawód są w stanie rzetelnie i ciekawie opowiedzieć o tym, jak wygląda ich praca.

W październiku 2018 roku na kilku kontraktach nakręciliśmy filmy, kilkuminutowe wywiady z kolegami z budów. Ich celem jest zachęcenie młodzieży kształcącej się w kierunkach budowlanych do podjęcia pracy w STRABAG.

Powstało 5 filmów o zawodach budowlanych: cieśla, brukarz, zbrojarz, operator maszyn budowlanych i mechanik monter maszyn i urządzeń. Filmy będą prezentowane podczas Targów Pracy a także jako forma prezentacji zawodów budowlanych w szkołach.

Można je również obejrzeć na facebooku: www.facebook.com/StrabagPolska / a także na kanale STRABAG na Youtube.

Efekty przerosły nasze najśmielsze oczekiwania i wierzymy, że również dla naszych kolegów występujących przed kamerą było to ciekawe doświadczenie. Realizacja całej produkcji filmowej, wymagała zaangażowania pracowników z wielu jednostek i obszarów, także i tym razem TEAMS WORK jest podstawą naszego sukcesu!

Dziękujemy wszystkim, a w szczególności brawa za odwagę dla tych, którzy przełamali bariery i wystąpili przed kamerą udzielając wywiadów !

Filmy realizowaliśmy w kilku lokalizacjach:

- budowa ulicy Miodowej w Warszawie,
- budowa hotelu RIALTO w Warszawie,
- budowa S17, Węzeł Lubelska - Kołbiel,
- budowa DW 637 w Sulejówku,
- warsztat STRABAG BMTI w Pruszkowie.



Fot: Bohaterowie jednego z filmów - Cieśle z budowy Hotelu Rialto w Warszawie, źródło: STRABAG

Akcja KREW w STRABAG

W siedzibie STRABAG w Pruszkowie 24 kwietnia 2019 będziemy już po raz drugi zbierać krew dla potrzebujących.

W tym roku zbiórka krwi będzie przeprowadzona w ramach akcji Ogólnopolska zbiórka krwi - 200 lat Administracji Drogowej.

Gorąco zachęcamy wszystkich, którzy mogą i chcą się przyłączyć do zapoznania się ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi tego, kto może zostać dawcą oraz jak wygląda sam proces oddawania krwi.

Wszystkie informacje dostępne są na stronie ogólnopolskiej akcji zbiórki krwi:



<https://www.gddkia.gov.pl/>

szukajcie ikony „Serca”



STRABAG w 2018:
Zebraliśmy 20
litrów krwi!



Fot: Akcja oddawania krwi 2018 w siedzibie STRABAG. źródło: STRABAG

W ubiegłym roku w zorganizowanej przez nas akcji udział wzięło blisko 60 pracowników firm z Grupy STRABAG. Dzięki ich postawie udało się nam zebrać prawie 20 litrów krwi!

O szczegółach zbiórki będziemy informować w STRA-necie i mailowo.

24 kwietnia 2019 r. siedziba STRABAG w Pruszkowie

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
oraz
Narodowe Centrum Krwi
zapraszają do udziału
w ogólnopolskiej zbiórce krwi na hasło

200 lat Administracji Drogowej



Łączy nas krew, która ratuje życie

Zbiórka krwi realizowana jest przez 21 Regionalnych Centrów
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa

200 lat
1819-2019

Centralnej
Administracji
Drogowej

GDDKIA

NCK
NARODOWE CENTRUM KRWI

Jeżeli chcesz wziąć udział w zbiórce krwi lub pomóc
napisz do nas: pomagamy@gddkia.gov.pl

„Scanning” zdrowia w STRABAG

W dniach 13 – 17 maja 2019 roku na naszych budowach odbędzie się Tydzień Bezpieczeństwa, w ramach którego pracownicy będą mogli sprawdzić stan swojego zdrowia podczas tzw. „scanningu”.

W trakcie Tygodnia Bezpieczeństwa pracownicy STRABAG będą mieli okazję do sprawdzenia swojego stanu zdrowia, podczas tzw. „scanningu”, który wykonywany będzie przez profesjonalny personel medyczny. „Scanning” zdrowia odbędzie się na naszych budowach już po raz trzeci. Dzięki takim badaniom w poprzednich latach, w kilku przypadkach udało się wykryć symptomy, które wskazywały na poważne dolegliwości chorobowe, o których badani pracownicy nie mieli świadomości. Wczesne wykrycie pozwoliło na wdrożenie odpowiedniego leczenia.

W tym roku badaniom każdego pracownika będzie towarzyszyła także porada w zakresie profilaktyki chorób układu krążenia i cukrzycy – głównie w kierunku eliminacji czynników ryzyka, takich jak palenie tytoniu, niewłaściwa dieta czy przemęczenie.

W ubiegłych latach akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony pracowników STRABAG, a biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej, wykrycie osób z niezdiagnozowanymi dotąd chorobami, można śmiało stwierdzić, że „scanning” odnosi zamierzony cel dlatego gorąco zachęcamy do udziału w tegorocznej edycji!



Fot: Akcja Tydzień bezpieczeństwa 2018, źródło: STRABAG